

Morze Północne

Przysnąłem na czterdzieści minut
jasiek akurat w drugim końcu łóżka
więc głęboko wtulony
w zielonego pluszaka (taka przytulajka od żony)
nie wygląda to za ciekawie
za chwilę trzeba wyruszyć
w dalszą drogę
żar zgaszonego słońca
unosi się nad morzem Północnym
jak dym z papierosa nad firmową popielniczką
jeszcze na dobre nie obudzony
podgłośniłem radio
co za zbieg okoliczności
grają *we all live in a yellow submarine*
odbija się echem
od białych klifów Dover
ocalałych nut starego przeboju
widoku portowych żurawi
poprzez Harwich, Rotterdam
Antwerpię do samego Hamburga
nie da się zapomnieć
w ciężarówce od wczoraj nie działa lodówka
lekko uchyliłem zasłonkę
przyglądam się stalowym kontenerom
poukładane
jeden na drugim niczym potężne
złowieszcze tetris
otworzyłem butelkę z ciepłą colą
jeden czerwony zawisnął centralnie
nad moją ciężarówką
jakby w złych zamiarach
po latach wreszcie mnie dopadł
tutaj z dala od domu
być może postanowił
porządnie wystraszyć

zmęczony niekończącą się drogą
w obcym miejscu
starzejący się kierowca ciężarówki
niekiedy poeta
to ma być ten łatwy cel
tak marnie miałbym skończyć
nagle przepadł bez wieści
w Hamburgu
słuchając The Beatles
wyciszyłem radio
strącona z białych klifów melodia młodości
zapach świeżo skoszonej trawy
ukochana kobieta
ulubiony fotel w kącie pokoju.

To nie ja czasem drzę
to naprężone stalowe liny
portowych żurawi.

Hamburg, sierpień.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

dach64, dodano 18.04.2023 07:23

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.